

Transkrypcja szkolenia: Konsultacje społeczne z Pokoleniem Z

Dawid Drobnic (DD) - Stowarzyszenie Metropolia Poznań

dr Krzysztof Mączka (KM) - Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu/firma Badamy

DD: Witam państwa serdecznie, mam nadzieję, że jeszcze kilka osób dołączy do nas, bo grupa duża na razie nie jest. Ja nazywam się Dawid Drobnic i z częścią tutaj z państwa znamy się, więc cieszę się, że tu jesteście. Szkolenie, które dzisiaj przewidujemy, które będzie prowadził pan doktor Krzysztof Mączka będzie dotyczyło efektywnej konsultacji społecznej dla osób młodych. Natomiast realizowane jest to dzisiejsze webinarium dzięki środkom z funduszy norweskich z programu Aktywni Obywatele. To są środki OOG, fundusze norweskie. Projekt nazywa się Działamy - program rozwoju edukacji obywatelskiej w Wielkopolsce. On jest troszeczkę szerszy niż realizowany przez dwa lata w ramach funduszu Inicjatyw Obywatelskich także projekt Działamy, który zrealizowaliśmy wspólnie w gminach aglomeracji poznańskiej, czyli ten obecny projekt, który realizujemy także wspólnie ze Stowarzyszeniem Kreon. Realizujemy jako metropolia Poznań, bo pewnie wiecie państwo, że jesteśmy tutaj organizatorami dzisiejszego szkolenia. Projekt ten jest szerszy, bo obejmuje także gminy z poza aglomeracji poznańskiej. Najważniejszym elementem tego projektu są oczywiście działania w szkołach. Ponad dwadzieścia szkół funkcjonuje, które są do niego zaproszone i w tych szkołach realizowany jest program edukacyjny dla nauczycieli, którzy przeszli już szkolenie na wiosnę. Również dla uczniów, którzy dostają taki pakiet czterech warsztatów przygotowujących ich do aktywizacji społecznej i obywatelskiej. Każdy z uczniów przechodzi warsztat z tworzenia własnych projektów, warsztat z kombinezonem starości, warsztat dotyczący niepełnosprawności oraz warsztat z organizacji szkolnego budżetu obywatelskiego. I to te szkole budżety obywatelskie realizowane w ramach tego projektu w szkołach są jednym z takich szandarowych elementów. I to jest jedna z akcji, które później grupy młodzieżowe mają przeprowadzać. Dla każdej takiej grupy młodzieżowej przeznaczone jest tysiąc złotych. Młodzież może zgłaszać swoje pomysły. Później pomysły są weryfikowane w ogólnoszkolnych głosowaniach, w których bierze udział zazwyczaj kilkaset osób w każdej placówce i finalnie wygrywa projekt, który zazwyczaj dotyczy zakupu lub produktu istotnego dla społeczności szkolnej. Wyposażenia szkoły. Jest ten produkt zakupowany i młodzież widzi, że ich głos ma znaczenie, co więcej w części szkół to głosowanie odbywa się w formie lokalu wyborczego, bardzo zbliżonego do tego, jaki mają okazję odwiedzać ze swoimi rodzicami podczas normalnych wyborów parlamentarnych czy też samorządowych. Czyli organizujemy w szkołach, właściwie to nauczyciele, opiekunowie ze swoimi grupami inicjatywnymi organizują lokale wyborcze, czyli jest i komisja do głosowania, jest urna do wrzucania swoich kart, klasy schodzą, wypełniają, zaznaczają projekty, które uważają za najlepsze i wrzucają do urny. Mamy bardzo fajne też informacje zwrotne od nauczycieli i opiekunów, że młodzież garnie się do tego typu inicjatyw, że ten szkolny budżet fajnie funkcjonuje, że zgłaszają swoje pomysły. Wszystko także jest realizowane poprzez stronę internetową. [Konsultacje.metropoliapoznan.pl/SBO](https://konsultacje.metropoliapoznan.pl/SBO). Bo jak państwo wiecie, portal konsultacji społecznej, który funkcjonuje, który znamy już od 2017 roku, w którym też państwo się angażujecie w jego prowadzenie, za co dziękuję i po którym zachęcam, żeby te konsultacje się pojawiły, które u państwa w gminach i mieście Poznań i pozostałych naszych aglomeracji są publikowane, żeby również tutaj one się pojawiały na portalu. Więc portal konsultacji społecznych oczywiście funkcjonuje, natomiast oprócz tego funkcjonuje specjalny portal szkolny budżetów obywatelskich, taki łamany na SBO, to właśnie jest ten portal i na tym portalu znajdziemy wszystkie informacje na temat szkolnych budżetów i wszystkie do tej pory

zrealizowane edycje szkolnych budżetów obywatelskich, które w ramach tego projektu obecnego i poprzednich były realizowane, tam właśnie znajdziemy. Tak więc młodzież organizuje w szkołach ten szkolny budżet obywatelski, także ma przed sobą do realizacji inicjatywy wolontariackie na rzecz osób starszych, osób z niepełnosprawnościami, akcji na rzecz lokalnej społeczności o tematyce ekologicznej i ekodebatę oksfordzką na temat ważnych lokalnie problemów ekologicznych, na przykład problemy smogowe czy zmiany klimatu, które często już nasza młodzież musi już też się z tym mierzyć, a angażuje się w różne strajki klimatyczne, więc temat jest jak najbardziej na czasie. Oprócz tych działań w szkołach, kompleksowych, realizowanych przez około niecałe dwa lata w ramach tego projektu, realizujemy także wsparcie dla samorządowców w postaci takich webinarów, w których właśnie państwo dzisiaj uczestniczycie. Odbędzie się takie spotkanie jeszcze raz jesienią. Myślę, że w przyszłym lub w ciągu tydzień a dwa będziemy przekazywać informację o kolejnym takim webinarium i jego tematyce i serdecznie zachęcam, żeby w tym webinarium uczestniczyć. Ja może na tym drugim webinarium troszeczkę więcej opowiem o tym projekcie, więc dzisiaj już nie będę więcej mówił. Dziękuję za ten czas. Przekazuję głos panu doktorowi Mączce i mam nadzieję, że to będzie owocny czas dla nas wszystkich.

KM: Bardzo dziękuję. Ja już udostępniam prezentację. Mam nadzieję, że prezentacja jest widoczna. Dzień dobry państwu, ja nazywam się Krzysztof Mączka. Jestem socjologiem, pracuję na UAM w Poznaniu i dzisiaj będę miał okazję z państwem porozmawiać na temat konsultacji społecznych z pokoleniem Z. Czym jest pokolenie Z? To zaraz sobie wyjaśnimy, natomiast skupimy się dzisiaj na skutecznym angażowaniu osób młodych. Oczywiście nie tylko osób młodych, ale szczególnie kładąc nacisk na te osoby młode. W procesy antycypacyjne w samorządach. Krótko się przedstawiając, ja pracuję głównie nad kwestią wdrażania polityk publicznych i rozwiązywania konfliktów w obszarach przyrodniczych, ale także związanych z trudnymi inwestycjami, z kwestiami konsultowania tychże polityk. Prowadzę badania naukowe właśnie w ramach Wydziału Socjologii UAM w Poznaniu, a oprócz tego bardzo sobie cenię takie spotkania praktyczne, jak z państwem dzisiaj, bo one dużo takiej wymiany wiedzy i takiego praktycznego spojrzenia, wymiany, ja też się zawsze uczę od państwa, bardzo dużo dają. Więc tyle tytułem wstępu, jeśli chodzi o mnie, a jeśli chodzi o nasze dzisiejsze spotkanie, to nie obędzie się bez kilku informacji technicznych. Bardzo proszę o wyciszenie mikrofonu, gdy się nie mówi. Jeśli się komuś zapomni, to ja sobie pozwolę, jako moderator zrobić to samodzielnie, ponieważ to nasze dzisiejsze szkolenie jest nagrywane, żeby nie było tutaj żadnych szumów, które mogłyby utrudnić odbiór, osobom, które nie będą mogły w tym szkoleniu dzisiaj uczestniczyć na żywo. W oknie Zooma znajdują państwo przycisk participants, czyli listę wszystkich uczestników. Tam jest również wskazany państwa nick czy nazwa użytkownika. Czasami ona jest automatyczna lub trudna do zidentyfikowania, więc też poproszę o to, żeby każdy sobie zmienił tą nazwę uczestnika, na taką, jaka pasuje. Wystarczy najechać na swój aktualny nick, kliknąć more i tam pojawi się przycisk rename. Zmień nazwę. Można to ze swojego poziomu uczynić. Jeśli chodzi o przebieg szkolenia, to mogą państwo posługiwać się również czatem. On jest widoczny obok przycisku participants również na tym pasku różnych poleceń w Zoomie. Można tam toczyć konwersację, zwracać się z pytaniami, do których ja na pewno się odniosę, jeśli nie od razu to za kilka chwil, albo też poprzez podniesienie ręki. Taką rękę można podnieść poprzez kliknięcie przycisku reactions. Widzą państwo właśnie gdzie ono się znajduje na tym slajdzie. Jeśli byłyby jakieś problemy z czatem czy podniesieniem ręki, to nie ma problemu, żeby się po prostu państwo odciszyli i zaszyfrowali dźwiękowo, że ten głos chcecie zabrać. Z racji tego, że jest nas już sporo, ale mam nadzieję, że będzie jeszcze więcej, to proszę o to, żeby

kamery w trakcie tej części takiej bardziej, w której ja będę mówił, były wyłączone, natomiast jeśli nie macie państwo problemu z tym, żeby włączyć kamerę w trakcie kiedy zabieracie głos to bardzo do tego zachęcam. I ostatnia informacja techniczna, lista obecności. My musimy się wykazać, że to szkolenie rzeczywiście się odbyło i uczestnicy na nim byli obecni, stąd też ten link. Już kilkakrotnie wysyłałem państwu na czacie. W tej chwili tą wysyłkę też ponowię i za jakiś czas ją znów ponowię, w momencie kiedy będziecie mieli państwo chwilę czasu, to bardzo zachęcam, żeby to wypełnić. Najlepiej zrobić to od razu, żeby później nie uciekło, choć będę się starał właśnie przypominać. Czy do kwestii technicznych mają państwo jakieś pytania? Na razie nie widzę, nie słyszę. Jakby się jakieś pojawiły, to cały czas jestem do państwa dyspozycji. Na ten moment te kwestie techniczne już wyczerpałem, więc przejdźmy do planu naszego szkolenia. Podzieliłem je na siedem punktów. Dość ogólnych. One się w trakcie szkolenia uszczegółowią. Pierwsza sprawa, o której sobie porozmawiamy, to jest pokolenie Z. Jakie ono właściwie jest, jakie są różnice pomiędzy pokoleniem Z, a innymi pokoleniami, które są nieco starsze już obecnie. Następnie przejdziemy do kwestii planowania konsultacji społecznych i porozmawiamy o kwestii zwiększenia frekwencji. W pewnym aspekcie również dotkniemy kwestii wykorzystania nowych technologii. Jeśli będziemy dobrze wyglądać z czasem, to jeden czy drugi przykład takich narzędzi, które można wykorzystać podczas konsultacji społecznych z młodymi ludźmi, tak zabawowo sobie przećwiczymy i zobaczymy w trakcie naszego dzisiejszego spotkania. Potem będzie chwila przerwy, której nie ma tutaj w planie, ale ona pojawi się w odpowiednim momencie i po przerwie poruszymy kilka dobrych praktyk, które wykorzystują różnego rodzaju techniki konsultacji społecznych adresowanych w szczególności do osób młodych. Oczywiście to nie zajmie nam całej drugiej części, a mam szczerą nadzieję, że zajmie mniejszość tej drugiej części, ponieważ większość jest przeznaczona na ćwiczenie. Jeśli nie będziemy się borykać z żadnymi problemami technicznymi to będziemy pracować w mniejszych zespołach, a jeśli coś by się nam nie powiodło to popracujemy w większej grupie, także mamy tutaj także plan b. Osobnym punktem dzisiejszego spotkania, które potrwa mniej więcej do godziny piętnastej, są indywidualne konsultacje po szkoleniu. Ja po tym szkoleniu będę na Zoomie dostępny przez godzinę, czyli do godziny szesnastej. Gdybyście mieli państwo jakieś pytania zwłaszcza związane z treścią naszego szkolenia, albo w ogóle zaangażowaniem osób młodych w konsultacje społeczne to bardzo zachęcam, żeby zostać albo zaraz po szkoleniu albo dołączyć w dogodnym dla państwa momencie w trakcie tej godziny i będziemy mogli o tym porozmawiać w takich wirtualnych kuluarach, a niezależnie od tej godziny, będzie także możliwość indywidualnej konsultacji już nie w trakcie dzisiejszego szkolenia, ale w najbliższy piątek. Takie ogłoszenie jeszcze zrobię z dokładnym terminem i w jaki sposób te konsultacje mogłyby wyglądać. To tyle jeśli chodzi o plan. I przechodząc do pokolenia Z. Na tym slajdzie widzicie państwo cztery takie pokolenia, które aktualnie są dominujące w naszym społeczeństwie. Po pierwsze to są tak zwani baby boomers, czyli negatywnie przez młodych nazywani boomerzy. Te negatywne konotacje to możemy sobie podarować. To oczywiście w ramach żartu, natomiast zacznijmy od tego czym się charakteryzowało właśnie to pokolenie. Pokolenie generalnie urodzone po drugiej wojnie światowej, choć niektórzy badacze zaliczają również osoby urodzone w czasie wojny, a końcówka tego pokolenia jest gdzieś mniej więcej w połowie lat sześćdziesiątych dwudziestego wieku. To są dzisiejsi pięćdziesięciu kilku, sześćdziesięciosiedemdziesięciolatekowie. Ich cechował przede wszystkim taki powojenny optymizm, nastawienie na kolektywność i bardzo znaczący był dla nich ruch hipisowski. Zwłaszcza dla tych większych ośrodków miejskich. Także w społeczeństwach zachodnich. Nie tylko tutaj w Polsce, w czasach PRLu, gdzie te właśnie festiwale muzyczne, zagraniczne dawały taki oddech od tej rzeczywistości realnego socjalizmu. Głównymi mediami, którymi boomerzy się

posługiwali to telewizja, radio, filmy i gazety. Czyli coś, czego oni byli w dużej mierze odbiorcą, ale też odbiorcą w taki kolektywny sposób. Taki wspólnotowy sposób. Czyli był jeden kanał telewizyjny, czy w pewnym momencie dwa. Kilka stacji radiowych. Mniej więcej wszyscy znali te same filmy, więc to wzmagalo tą kwestię wspólnotowości, którą oni odczuwali. Najlepszym sposobem komunikacji z tym pokoleniem jest kwestia emaili. Bardzo upodobali sobie wiadomości tekstowe i ten sposób komunikacji z nimi jest najbardziej efektywny. Korzystają jednakowoż także z Internetu. Zwłaszcza z Facebooka. Trochę podobne, ale nieco inne też od pokolenia baby boomers jest pokolenie X urodzone między połową lat sześćdziesiątych, a rokiem osiemdziesiątym. Z tym, że to pokolenie jest bardziej nastawione na konsumpcjonizm, współzawodnictwo, zaznaczenie swojego statusu. Także poprzez intensywną pracę i posiadanie jakiś takich dobrych, drogich rzeczy. To jest taki wskaźnik statusu. Tak to wychodzi w badaniach społecznych. Ciągłe ogląda to pokolenie telewizję jako takie główne medium. Korzysta z Internetu, ale przede wszystkim korzysta z tego Internetu z komputera, a nie z urządzeń mobilnych, które przecież już też są dla nich dość znane. Głównym takim medium społecznościowym jest Facebook, ale co ciekawe korzystają z niego trochę rzadziej niż to pokolenie baby boomers. Dalej pokrótce pokolenie Y. Czyli dzisiejsi czterdziestolatkowie, trzydziestolatkowie. Tutaj dla nich bardzo ważna jest kwestia globalizacji i podróży. Taka orientacja na samorozwój. Jeszcze ciągle oglądają telewizję i to jest medium, przez które można do nich dotrzeć, ale bardziej zwracają już się w stronę tych różnych serwisów streamingowych, takich jak Netflix i inne usługi, także muzyczne. Nad komputer cenią sobie urządzenia mobilne, także wszelkie aplikacje mobilne, wszelkie wiadomości wysyłane nie już na komputer poprzez maila klasycznego tylko przez serwisy społecznościowe, no ale także poprzez maile, które są obecne jakoś tam na urządzeniach mobilnych, można się z nimi komunikować. No i tutaj już nie ma takiego jednoznacznie dominującego medium społecznościowego, które preferują. Tych serwisów jest więcej w ich orbicie zainteresowań. I wreszcie najbardziej interesujące nas pokolenie Z, czyli osoby urodzone po dziewięćdziesiątym piątym roku. Mówi się, że do około 2010, 2012. Kolejne pokolenie już badacze zarysowują, że jest to pokolenie alfa, ale nim się nie będziemy zajmować. Zajmiemy się właśnie tym pokoleniem Z. Czyli dwudziestokilkulatkami, kilkunastolatkami czy wczesnymi trzydziestolatkami za chwilę. Pierwsza istotna rzecz, którą trzeba o nich powiedzieć, to przede wszystkim wieloidentyfikacja. Oni nie definiują się w grupie, jak pokazują badania społeczne, nie czują tożsamości z jedną grupą, ale definiują się przez wiele tych grup. Przez tożsamość narodową w jakimś stopniu, ale też przez tożsamość regionalną, seksualną i wiele innych tych tożsamości związanych też z różnymi sferami kultury. Czy to muzyki, której słuchają, czy filmów, które oglądają, literatury i tak dalej, i tak dalej. Bardzo są niechętni ostrym dyskusjom natomiast cenią sobie dialog, który łączy, który jest bardzo inkluzywny i łączy różnego rodzaju grupy, który jest zwrócony także w stronę tych grup w pewien sposób defaworyzowanych, które nie mają takich szans z różnych powodów, żeby w tym dialogu uczestniczyć na równych zasadach. Żeby te grupy także zauważać, a nie marginalizować. Mają też przekonanie o własnej wyjątkowości, którą podsycają współczesne media, w tym media społecznościowe. Reklamy, na Google i w innych przekazywanych Internetowych. Są dopasowane do ich preferencji, mogą to kreować dla własnych potrzeb. Przynajmniej takie mają wrażenie, stąd nie są tak nastawieni wspólnotowo, tylko są bardziej nastawieni na swoją indywidualną wyjątkowość. Jednostka tutaj ma jeszcze większe znaczenie niż w przypadku pokoleń ich rodziców czy dziadków. Telefony są dla nich bardzo ważne, ale nie stronią od innych gadżetów, od różnego rodzaju smartwatchy, od różnego rodzaju tabletów i wielu innych takich technicznych nowinek. Korzystają z jeszcze bardziej zróżnicowanych mediów, w tym mediów społecznościowych, i co ważne, dla nich niezwykle istotny jest język emoji. Można go

bardzo łatwo pomylić z emotikonami, czyli tymi znakami interpunkcyjnymi, które różne emocje mogą wyrazić w naszych wiadomościach tekstowych. Natomiast emoji to już nie są znaki tekstowe, ale są to pewnego rodzaju małe obrazki, które te emocje przede wszystkim wyrażają i skuteczne komunikowanie się z pokoleniem Z powinno angażować także tą sferę wizualną, ale nie tylko w rozumieniu zdjęcia, ładnego obrazu, ale także wzbogacania przekazów tekstowych o tego typu obrazki, które ukazują zadowolenie czy gotowość do podjęcia jakiegoś wyzwania. Na przykład na Facebooku jest wiele opcji dodawania tych ikonek i widzę, że obserwują strony różnych samorządów, to część z tych samorządów już z tego podczas pisania postów korzysta. Choć jest tak, że wielu tradycjonalistów, którzy jeszcze do tego języka się nie przekonało, co oczywiście zmniejsza efektywność dotarcia i skuteczność tego dotarcia do odbiorców z pokolenia Z. To tyle tytułem wprowadzenia do tych różnic pokoleniowych. One będą nam się jeszcze przewijać w trakcie dzisiejszego spotkania wielokrotnie, a teraz chciałbym, żebyśmy przeszli do tego, jak zaplanować konsultacje społeczne. A żeby sobie odpowiedzieć na to pytanie, musimy przede wszystkim zwrócić uwagę na to, jakie korzyści z konsultacji społecznych w ogóle mają młodzi ludzie. Czego oni w tych konsultacjach mogą poszukiwać, no i uwzględniając, jako jeden z elementów, te potrzeby, należałoby podejść do planowania konsultacji społecznych, aby one miały szansę do tych młodych dotrzeć. Tutaj pomiędzy tymi sześcioma elementami, które wyróżniłem trudno wskazać jakąś jednoznaczną hierarchię. Generalnie one wszystkie są jakoś tam istotne i młodzi ludzie tego w konsultacjach społecznych poszukują, więc zacznijmy od rozwijania umiejętności, czyli konsultacje społeczne powinny być nastawione także w jakiś sposób edukacyjny, ale nawet w sposób taki, który daje młodym ludziom nowe kompetencje, żeby oni mieli szansę się z tego czegoś nauczyć w taki sposób atrakcyjny, a nie kojarzący się ze szkołą. Czyli przechodzimy do kwestii zabawy, do tych kwestii związanych z językiem emoji i z tą całą technologią obrazkową, która bazuje na emocjach, na dobrym samopoczuciu i jest związana z kwestiami zabawy. Kolejna rzecz, której młodzi ludzie poszukują w konsultacjach społecznych to nowe znajomości rówieśnicze, czyli jak to mówi literatura społeczna, kapitał wiążący. Żeby konsultacje były też szansą do związania znajomości z rówieśnikami, takich znajomości, które będą dla tych młodych ludzi przyjemne i pozwolą im wspólnie spędzać czas właśnie na tej zabawie. Czyli łączenie tych różnych potrzeb jest bardzo ważne. Ale także zewnętrzna sieć znajomości, czyli kapitał pomostowy. Poznanie na przykład pracowników samorządu, poznanie wójta, poznanie ekspertów, którzy po pierwsze mogą się z nimi podzielić jakąś wiedzą, a po drugie mogą zdobyć czy wymienić się kontaktami z tymi osobami, które w przyszłości mogą się jakoś przydać albo mogą je zainspirować do poszukiwania własnej drogi. To jest kolejna, istotna rzecz. Nie może się też obyć bez takich pragmatycznych korzyści materialnych, które czasami wysuwają się wręcz na pierwszy plan. Także kwestia wynagrodzenia, realizacji interesów, tego, co tym młodym ludziom się opłaca. Pamiętajmy, że konsultacje społeczne to jest w dużej mierze też zaczerpnięcie pewnej wiedzy od osób, od mieszkańców, z którymi rozmawiamy i to jest ich czas. Czas, jak wiadomo to także pieniądz, więc jakaś korzyść z tych konsultacji, taka instrumentalna powinna płynąć do mieszkańców, w tym do ludzi młodych. Niekoniecznie musi to być oczywiście wynagrodzenie finansowe i rzadko przy takich standardowych konsultacjach społecznych się to praktykuje, natomiast w standardowych, rozumiem tutaj przez to, branie udziału chociażby w ankietach internetowych czy w jakiś krótkich godzinnych, dwugodzinnych spotkaniach, ale zdarzają się długotrwałe procesy oparte na przykład na kilku spotkaniach albo na wielogodzinnych spotkaniach, które wymagają zdecydowanie większego nakładu czasu i pracy ze strony mieszkańców. No i tutaj warto przewidzieć jakieś zachęty, czy to jakieś nagrody dla tych osób uczestniczących, które wynagrodziłyby ten czas. Mogą to być jakieś drobne bony zakupowe, mogą to być drobne

upominki czy wejściówki nawet do instytucji kultury, którymi gmina zarządza. No i wreszcie ostatnia potrzeba to jest dowartościowanie. Często pojawia się problem związany z tą sferą. To znaczy uczestnicy konsultacji społecznych bywa, że są traktowani jako dostarczyciele pewnej cennej wiedzy, ale troszeczkę traktuje się ich z góry, z pozycji eksperta, z pozycji kogoś, kto wie lepiej i to nie zachęca do wchodzenia w tego typu relacje, zwłaszcza pokolenia Z, które jest przekonanie o swojej wspaniałości i wyjątkowości w dużej mierze, dlatego tutaj bardzo ważne jest porozumiewanie się na stopie partnerstwa i docenianie tego wkładu w konsultacje społeczne ze strony młodych ludzi, chociażby poprzez precyzyjne wyjaśnienie istotności celu tych konsultacji i dawanie informacji zwrotnej, czemu ten wkład ze strony młodych ludzi w konsultacje służył, dlaczego on był taki ważny i co się z tymi opiniami stanie, jakie one mają przełożenie też na rzeczywistość. Oczywiście nie chodzi o to, żeby tutaj koloryzować, bo wiemy skądinąd państwo na pewno doskonale jesteście tego świadomi, że konsultacje społeczne mają różnego rodzaju zakres. Czasami sprowadzają się wyłącznie do informowania, czasami są to właśnie rozważania, dyskusowanie jakiegoś pomysłu już opracowanego, a czasami proponowanie przez mieszkańców nowych rozwiązań, więc tutaj też musimy być bardzo ostrożni i ta informacja zwrotna, ta informacja o celu powinna zawsze być zgodna ze stanem faktycznym, żeby podnieść też wiarygodność całego procesu. To tyle, jeśli chodzi o potrzeby, te podstawowe potrzeby młodych ludzi, które w konsultacjach społecznych się pojawiają, no a jakie korzyści czy potrzeby ma gmina z konsultacji społecznych? No bo te dwie rzeczy muszą oczywiście ze sobą współgrać. Czasami taką korzyści nieświadomianą z konsultacji z ludźmi młodymi, jest fakt, że młodzi ludzie stanowią około dwadzieścia procent społeczeństwa, więc jest to bardzo istotna grupa, która albo już jest wyborcami albo za chwilę będzie, która już płaci podatki i jakoś ocenia tę przestrzeń publiczną, przestrzeń społeczności lokalnej przez pryzmat tego, co chcąc, nie chcąc i tak do tej wspólnej kasy wkłada. Więc tutaj uwzględnienie głosu młodych ludzi jest bardzo ważne, chociażby z tego powodu. Drugi element to jest kształcenie obywateli, ale w taki sposób, który pokaże jak gmina funkcjonuje, jak funkcjonuje społeczność lokalna i jak funkcjonuje gminny budżet, ponieważ to nie jest tak, że wójt, burmistrz czy pracownicy samorządowi mogą sobie zrobić co im się żywnie podoba, tylko są po pierwsze ograniczeni ramami prawa, no bo jest przecież ustawa o samorządzie gminnym i szereg dokumentów uzupełniających, a po drugie są uzależnieni od kwestii finansowych, budżetowych. Nie wszystko można zrobić, a jak pokazują i różnego rodzaju szkolenia i badania, no to mieszkańcy rzadko sobie zdają sprawę jak jest skonstruowany gminny budżet. Nie mówiąc o tym, że ten bardzo prosty, istotny, ale niestety nieznan podział na wydatki majątkowe i bieżące funkcjonuje w budżecie gminy i on ma bardzo silny wpływ na podejmowanie decyzji. Ponieważ nie możemy podjąć nowych inwestycji nie załatwiając tych kosztów bieżących. Także poprzez konsultacje mieszkańcy, także właśnie młodzi, mogą się dowiadywać w jakich ramach, z jakimi ograniczeniami samorząd się boryka i wówczas mogą też w niektórych przypadkach łagodniej formułować swoje sądy, bo będą widzieli, że to nie wszystko zależy od władz, czy pracowników samorządu. Po trzecie, konsultacje z ludźmi młodymi, to konsultacje z pewną grupą wykluczoną. Grupa wykluczona ze względu na to, że stosunkowo mają jeszcze niski status społeczny i finansowy, są młodzi, a więc czasami bywają traktowani z góry, także w swoich innych środowiskach i ten głos ich nie jest uwzględniany, a tak mówiłem, mają poczucie własnej wyjątkowości, więc gmina tutaj zajmuje się także pewnym włączeniem tej grupy wykluczonych. Podobnie, jak w przypadku grupy na przykład seniorów czy niepełnosprawnych. Oczywiście to wykluczenie wówczas jest z innych powodów, ale tak, czy inaczej jest ono bardzo istotne. Włączanie młodych ludzi do konsultacji społecznych to budowanie lokalnej wspólnoty i takiej solidarności międzypokoleniowej, żebyśmy wspólnie

brali odpowiedzialność za naszą gminę. To może się przysłużyć nie tylko samorządowej, ale całej społeczności lokalnej. Może to też doprowadzić do podejmowania bardziej adekwatnych decyzji, które będą korespondowały z potrzebami jak największej liczby mieszkańców i jak najszerzego przekroju tych mieszkańców. No bo oczywiście młodzi ludzie mają nieco inne potrzeby niż ludzie, którzy są już w wieku produkcyjnym jakiś czas, osiągnęli już pewien status i oczekują czegoś innego od gminy na przykład. I ostatnia rzecz, marketing, czyli wszelkiego rodzaju działania promocyjne, które pokazują samorząd w dobrym świetle, ale też sprawiają, że te informacje związane z szeregiem bardzo ciekawych, istotnych i potrzebnych działań, które także państwo, samorządy prowadzą, są przekazywane dalej. Nikt tego w taki sposób nie przekaże dalej, jak grupa młodych odbiorców konsultacji społecznych, którzy korzystają z różnego rodzaju sprzętów, gadżetów, i którzy są na takiej liczbie mediów społecznościowych, że pewnie trudno byłoby je zliczyć, no i gmina oczywiście nie jest w stanie obsługiwać kont na piętnastu mediach społecznościowych. Dlatego, jeśli promuje ciekawy i istotny dla młodych ludzi przekaz, no to mogą liczyć na to, że oni się nim zainteresują, przekażą go dalej i gmina będzie miała zdecydowanie lepszy wizerunek. Zestawiając te potrzeby ludzi młodych i korzyści czy też potrzeby samorządowców, można powiedzieć o tym, że jest popełnianych kilka podstawowych błędów w różnego rodzaju procesach konsultacyjnych. Mianowicie zapomina się o tej równowadze pomiędzy potrzebami uczestników i organizatorów przechylając ją często na stronę organizatorów, choć nie ma oczywiście w tym złych intencji. Tak po prostu jest, ze względu na to, że konsultacje mają służyć całej społeczności lokalnej. No ale to nie zachęca do młodych ludzi postrzegających się, uznających się za bardzo wyjątkowych do brania w tych konsultacjach udziału. Większą wagę też, w trakcie promocji, konsultacji społecznych poświęca się często wartościom, czyli temu, co jest słuszne. To zaangażowanie jest wartościowe, jest budowanie społeczeństwa obywatelskiego i tak dalej. Wszystko bardzo szczytne i piękne idee. Natomiast one są często abstrakcyjne i nieuchwytnie dla ludzi na tak wczesnym etapie rozwoju borykających się z nieco innymi problemami niż ludzie dorośli czy ludzie dojrzały już w trochę bardziej zaawansowanym wieku, którzy czasami patrzą przez pryzmat swoich bieżących interesów, więc te interesy też należałoby tutaj zrównoważyć z wartościami. No i kwestia tego, że marketing prowadzony w obszarze konsultacji społecznych oczywiście ma za zadanie przedstawić je w jak najlepszym świetle, ale czasami jest w nie do końca w takim bliskim związku z takim finalnym efektem konsultacji, który jest za kilka lat. Oczywiście coraz więcej samorządów stara się, żeby ten marketing szedł w parze, na przykład prezentując postęp pracy nad inwestycją czy nad decyzją, która w danych konsultacjach miała miejsce, ale ciągle są jakieś przypadki, że konsultacje społeczne się odbyły, powstał z nich jakiś raport, konsultacja, no i w zasadzie tyle, nie wiadomo co się z tym dalej dzieje, co sprawia właśnie wrażenie pozorności. Stąd trzeba tutaj pamiętać o zrównoważeniu także w stronę, tej informacji zwrotnej, w stronę monitorowania całości tego procesu. Także po zakończeniu angażowania młodych ludzi. Także w momencie, kiedy samorząd już tutaj działa właśnie z rekomendacjami, które są wypracowane, żeby to również mogło ujrzeć światło dzienne i do tych uczestników dotrzeć. To tyle takich wstępnych informacji na temat części wspólnej pomiędzy potrzebami gminy a ludzi młodych. A teraz trochę konkretnych rozwiązań na temat promowania i zwiększania frekwencji. Pierwsza sprawa, jest to sprawa dostępności, czyli określenie czasu, lokalizacji i takiego wkładu finansowego, który będzie akceptowalny przez daną grupę. Ja ostatnio miałem okazję prowadzić w jednej z gmin w województwie Kieleckim konsultacje społeczne i tak w pewien sposób nie mogliśmy dojść do porozumienia z organizatorami pod kątem czasu konsultacji społecznych, co później się troszeczkę zemściło w trakcie spotkania. Była taka wola, żeby te konsultacje społeczne odbyły się o godzinie trzynastej lub czternastej. My jako zespół, które

te konsultacje miał za zadanie moderować. Optowaliśmy raczej za godziną szesnastą lub siedemnastą znając te wszystkie uwarunkowania związane z pracą i tym, że po prostu to nie jest jeszcze godzina dobra na spotkanie. Finalnie skończyło się na godzinie piętnastej, ale jednym z pierwszych zarzutów w trakcie tego spotkania, które w ogóle było bardzo gorące i przyszło na nie ponad osiemdziesiąt osób, no były właśnie, że co to jest za pomysł, żeby organizować konsultacje o godzinie piętnastej, kiedy mieszkańcy są w pracy. No a w tej gminie akurat troszeczkę wcześniej ten dzień pracy się w piątek kończył na poczet tego dnia, który ma wydłużone godziny pracy, czyli poniedziałku. No ale poniedziałek w ogóle nie jest dobrym momentem na organizację konsultacji społecznych, więc tutaj ten czas jest rzeczą kluczową, także dla ludzi młodych, żeby te konsultacje pod tym kątem były dostępne, żeby do miejsca można było łatwo dotrzeć, i żeby to dotarcie do miejsca nie wiązało się z dużymi nakładami finansowymi, bo czasami mogłoby tak być, jeśli ściągamy w jakieś miejsce odległe w gminie, no to tutaj może być konieczny dojazd samochodem lub właśnie kilka przesiadek autobusowy. Wtedy dobrze by było zaproponować jakiś zwrot za bilety czy darmową komunikację miejską dla uczestników tych konsultacji, jeśli to jest takie większe wydarzenie. Druga rzecz to oczywiście atrakcyjność. Nad tym się nie będę już dłużej specjalnie rozwodził, ponieważ te trzy elementy, które tutaj są wyróżnione omówiłem dosyć szczegółowo przy poprzednich slajdach. Trochę więcej chciałbym powiedzieć na temat kwestii partnerstwa. Partnerstwa, tego dowartościowania, żeby ta komunikacja była na takiej równej stopie między uczestnikami a organizatorami, ale w jaki sposób to zrobić? Tutaj takie trzy porady można podstawowe uwzględnić. Po pierwsze, żeby dany proces konsultacyjny miał jakiś młodzieżowy komitet doradczy, żeby ci młodzi ludzie mogli czuć się w jakiejś mierze też ekspertami od sprawy, która ich dotyczy. Skoro zostali zaproszeni do konsultacji, to w jakiś sposób ich dotyczy. Jakieś włączanie do organizacji procesu, czyli niekoniecznie musi to być komitet doradczy, ale jakaś właśnie osoba, taki lider czy reprezentant czy młodzieżowej rady miasta czy jakiś reprezentant samorządu uczniowskiego, którego cechuje trochę większa aktywność społeczna, ale także bardziej rozbudowana sieć znajomości, który może nam po prostu pomóc to zorganizować. Z pomocy takich osób warto korzystać, warto ich angażować, no bo dla nich to jest także jakieś dodatkowe doświadczenie. Kolejna rzecz to dobry plan, czyli po pierwsze określenie celu głównego i celów szczegółowych konsultacji. Określenie całej strategii, zaplanowanie podziału zadań. Czy to w formie wykresu Gantta czy to w formie jakiś innych takich narzędzi, które służą do planowania różnych procesów czy projektów. I wreszcie checklista, czyli taka lista kontrolna, na której moglibyśmy sprawdzić czy o czymś nie zapomnieliśmy, a konsultacje społeczne zazwyczaj są takim procesem, że elementów jest tak wiele, że trudno wręcz o czymś nie zapomnieć. Dlatego ta zasada pięciu P obowiązuje, która bardzo mi się spodobała, jak jeden z prowadzących na studiach kiedyś ją przedstawił. Ona się rozwija w sformułowanie perfekcyjne przygotowanie przeciwdziała późniejszym porażkom. I rzeczywiście to się sprawdza i warto z takiej checklisty korzystać. Tutaj jest oczywiście jakiś przykład tej checklisty. Państwo dostaną od nas tą prezentację, także nie ma potrzeby nawet screenów robienia tej listy, ale ja chciałbym tak pokrótce prześledzić jej zawartość. Czyli właśnie określenie celu, zastanowienie się nad grupą docelową, czy zostało wykonane, czy grupa docelowa jest reprezentatywna jakoś dla całej społeczności czy to jest pewien wycinek. Jakiego rodzaju metody rekrutacji zastosujemy, czy one są adekwatne do tej grupy docelowej, czy mamy lidera naszego procesu, czy w samą organizację procesu są zaangażowane osoby z grupy docelowej czy konsultacje są właśnie dostępne pod kątem właśnie czasu, przestrzeni, komfortu, finansów, języka. Żebyśmy też odpowiednim językiem, unikającym żargonu jakiegoś czy jakiejś takiej nowomowy, która często wiąże się z podejmowaniem decyzji i jest dla osoby, która się tym nie zajmuje no dość niestrawne są tego typu komunikaty. Czy

konsultacje nauczą nowych umiejętności, czy promocja trafiła do Internetu, a jeśli trafiła to czy jest moderowana, bo osoby, które w kilkanaście godzin dziennie spędzają będąc podłączonymi do mediów społecznościowych a efektywnie klikając przynajmniej dwie, trzy godziny dziennie, czyli ta nasza grupa docelowa pokolenia Z. No nic ich tak nie zirytuje jak to, kiedy napiszą na przykład jakiś komentarz i nawet podzielą się jakąś opinią. No i ten komentarz jest zupełnie pozostawiony samemu sobie, nikt na niego nie odpowiedział, nikt go nawet nie polubił. To jest paradoksalnie bardzo ważna sprawa, żeby to robić i wiąże się też właśnie z tym dowartościowaniem chociażby. No wartość lajka każdy może sobie sam ocenić, ale symboliczna wartość na pewno jest. Czy kwestie danych osobowych zostały zabezpieczone, w epoce RODO, w epoce tych wszystkich regulaminów, które funkcjonują to dla także młodych ludzi jest obecnie dosyć istotne. Czasami nawet z czystej ciekawości lubią o takie rzeczy zapytać. Często przy organizacji procesów związanych z budżetem obywatelskim się z tego typu pytaniami spotykałem. Czy uczestnicy otrzymają informację zwrotną, a jeśli tak, to kiedy, gdzie, w jaki sposób. No i czy została zaplanowana ewaluacja, jakaś ocena tego procesu konsultacyjnego. To są takie podstawowe pytania, które powinniśmy sobie przy każdym procesie konsultacyjnym zadać. A na pewno to nam się opłaci i to zaangażowanie ze strony różnych grup, nie tylko ludzi młodych, będzie większe. Kolejna rzecz, która zwiększa tą frekwencję to praca nad grupą docelową, czyli zastanowienie się, jak proces wpłynie na tą grupę, czy jest reprezentatywny, i którzy przedstawiciele powinni brać w nim udział. No to już też szerzej omawiałem. I ostatnia rzecz, czyli promocja. Tak, jak mówiłem, unikanie żargonu, ciągła stymulacja i wykorzystanie Internetu oraz mediów społecznościowych. I teraz przykłady. W jaki sposób media społecznościowe można wykorzystać? Pierwszy sposób, który może być bardzo korzystny, jeśli chodzi o angażowanie ludzi młodych, to sesje Q and A, czyli sekcje pytań i odpowiedzi. Formy powiedzmy takie wykładowe, formy związane z pogadankami, na które trzeba przyjechać nie trafiają już do młodych ludzi. Zwłaszcza w epoce pandemii jest to też trudne do organizacji więc można się zastanowić nad tym, czy nie byłoby dobrze zorganizować na Youtube albo na Facebooku jakiejś takiej sesji pytań i odpowiedzi. Czy to ze strony wójta, czy to ze strony jakiegoś specjalisty zajmującego się konsultacjami czy inwestycjami czy innymi obszarami działania gminy. To oczywiście może być zorganizowane w tak naprawdę w dowolnym czasie. No bo komentarze do sesji pytań i odpowiedzi mogą być zadawane wcześniej. Nagranie może zostać zrobione w dogodnym czasie dla danej osoby. Może też oczywiście być na żywo, ale często nie ma takich możliwości. Te pytania uzyskują w trakcie takiej sesji odpowiedzi. No i mogą być odtworzone w dowolnym momencie przez tą grupę docelową, która lubi sobie dopasowywać wszystko pod kątem swojego harmonogramu i swoich preferencji. Czyli to tutaj jest ważne. Alternatywnie można się zastanowić nad tym czy nie warto byłoby wykorzystać dla takiej sesji pytań i odpowiedzi, na przykład jakąś lekcję WOSu. I przeprowadzić zdalnie, ale na żywo taką sesję pytań i odpowiedzi, w której część pytań zadaliby oczywiście uczestnicy, czyli ludzie młodzi wcześniej przygotowując takie pytania. Ale jeśli pojawi się jakiś temat warty konsultacji no to zwrotnie osoba, która będzie głównym gościem podczas tej sesji pytań i odpowiedzi może zadawać również jakieś pytania, na które będzie można odpowiadać w komentarzach na Facebooku czy jakimś innym medium, na przykład na Youtube. Drugi element nowych technologii to grywalizacja, czyli zaangażowanie rozwiązań znanych z gier planszowych czy z gier komputerowych do procesów konsultacyjnych. No i to jest takie uatrakcyjnienie wizualne tych wszystkich elementów. Gry komputerowe, gry planszowe cechują się bardzo wyrazistą i zadbaną szatą graficzną. Taką czasami, która wręcz do nas zdaje się trochę krzyczeć. I te stonowane często formatki związane z ankietami czy związane z jakimiś formularzami, no wydają się po prostu młodemu pokoleniu nudne i trudno się temu dziwić, ponieważ od

najmłodszych lat byli przyzwyczajeni do gier komputerowych, które ich prowadziły intuicyjnie, dawały jakieś punkty, a do tego były ładne, grała tam muzyczka i tak dalej. Możemy się z tym zgadzać i nie zgadzać, ale takie po prostu są uwarunkowania i jeśli ten element będzie uwzględniony, to możemy się liczyć z tym, że i frekwencja w konsultacjach społecznych będzie po prostu większa. Tutaj kilka przykładów takich narzędzi, które można by było wykorzystać w trakcie konsultacji społecznych. Chociażby ten w lewym, górnym roku program Trivia Maker, który umożliwia tworzenie czegoś na kształt turniejów. Czy to właśnie takiego quizu z czterema czy dwoma możliwymi odpowiedziami, czy to koła fortuny, czy to jeszcze jakiś innych sposobów. Licencja na taki program w podstawowej wersji jest bezpłatna, ale niestety ta podstawowa wersja ma szereg ograniczeń. Natomiast ten program można nabyć w kwocie 99 dolarów za nieograniczoną i dożywotnią licencję. Także to nie jest koszt, który byłby jakiś bardzo bardzo duży, a może się oczywiście opłacić, ponieważ uatrakcyjniła nam ten proces. Tego typu teleturnieje czy tego typu gry mogą zawierać ten aspekt edukacyjny i informacyjny w naszym procesie konsultacyjnym i stanowić taką pewną rozgrzewkę do tej dyskusji czy do jakiegoś finalnego warsztatu, który przeprowadzimy. Ja jeden z takich teleturniejów za chwilę państwu pokażę, ale akurat przygotowany w programie Baambuuzle, który jest poniżej. Tam w zasadzie ten teleturniej, który ja państwu pokażę został przygotowany na bezpłatnej wersji, no i ona bardzo dobrze się sprawdzała także w trakcie lekcji WOSu, które prowadziłem na temat samorządu. No i sprawiało to, że ci młodzi ludzie byli bardziej zaangażowani w całość spotkania, która no miała oczywiście wymiar poważniejszy niż tylko taki czysto zabawową zgadywanke. Jest też program bardziej już stworzony do robienia takich ankiet czy takich drobnych badań który się nazywa Mentimeter, tam też jest wersja bezpłatna, która umożliwia tworzenie takich dwóch pytań związanych chociażby, w przypadku konsultacji społecznych, z potrzebami i przestrzenią publiczną i tak dalej, no ale nie umożliwia z kolei eksportowania tych danych do Exela i stwarza jakiś szereg innych problemów, więc tutaj warto też byłoby się zastanowić nad, jeśli już zyskałoby to państwa aprobatę, na zakupem wersji płatnej czy zaproponowanie takiej wersji płatnej w urzędzie. No to ponownie, to jest wydatek rzędu powiedzmy kilkuset złotych, który jest albo na rok albo dożywotnio, w tej chwili już dokładnie nie pamiętam. No, a wiemy przecież, że budżety związane z konsultacjami, budżety poświęcone na promocję są dużo większe, więc tutaj takie rozwiązanie też może przynieść dobre efekty. No i wreszcie coś z pogranicza takiej grywalizacji, ale jednak te pewne elementy zawiera tej kwestii związanej z gramami, czyli program funkcjonujący w wielu gminach: Naprawmy To, do zgłaszania drobnych usterek w przestrzeni publicznej. Tutaj akurat jest screen z gminy Czerwonak. Mamy tutaj zarysowaną mapę gminy Czerwonak i możemy wybierać różnego rodzaju usterki, które są widoczne, czy z którymi się borykamy na co dzień w gminie. Czy to chodniki, czy to latarnie i tak dalej. To oczywiście nie chodzi tutaj o narzekanie jak to nam jest źle, natomiast pracownicy samorządów, zdajecie sobie państwo sprawę, macie to oczywiście na co dzień, lepiej to wicie ode mnie, nie mogą być wszędzie i nie wszystko nawet widzą, a dzięki takiemu programowi właściwie za darmo, zdalnie, w dowolnym czasie mieszkańcy mogą nam tą przestrzeń w jakimś stopniu monitorować. Widzą też, ile mają zgłoszeń, czy te zgłoszenia uzyskały jakąś odpowiedź i tutaj te pewne gratyfikacje te symboliczne też w tym programie są. Warto się z tą platformą też zapoznać. Z tego co wiem, ona w dalszym ciągu dopuszcza rozszerzanie o nowe gminy, także warto być może, żebyście państwo się z nią też zapoznali. Zanim pokażę te Baamboozle jeszcze przed przerwą. Zrobimy sobie przerwę z pięć, może dziesięć minut później niż było to w pierwotnym programie, ponieważ troszeczkę później żeśmy zaczęli. Chciałbym ogłosić taki komunikat, że po więcej zapraszamy na szkolenie poświęcone nowym technologiom. Informacje, tak jak zostało powiedziane, na początku będą już wkrótce. Tam

na pewno państwo usłyszycie więcej na temat Youtuba, na temat przygotowywania postów, także z wykorzystaniem języka emoji. Także bardzo serdecznie państwa do tego zapraszam. W tym momencie przestanę na chwilę udostępniać ekran, żeby przełączyć na ten teleturniej. Widzę, że też pewne pytania się pojawiły na czacie, to postaram się na nie odpowiedzieć albo jeszcze w trakcie szkolenia albo jeśli nie będę wiedział to się jeszcze nad nimi zastanowię za chwilę. Natomiast teraz mam nadzieję, że widoczna jest ta strona przeglądarki, jakiś poproszę o sygnał na czacie czy to widać? Tak? Widać, super. Ten program umożliwia zrobienie takich krótkich teleturniejów, na przykład ośmio czy szesnasto pytanowych. Możemy sobie ustawić kilka zespołów. W tym przypadku ustawiłem dwa zespoły, ale one są tylko takie symboliczne w naszym przypadku. Oczywiście grupy młodych ludzi możemy tak podzielić. My się w tym momencie nie będziemy akurat tak dzielić ze względu na czas. Ja pozwolę sobie losowo wybierać jakieś pytania i zaprezentuję państwu te pytania, które tutaj są, w jaki sposób ta gratyfikacja jest przyznawana i co się dzieje na końcu, bo tam są też jakieś fajerwerki często na końcu, jak ten teleturniej się zakończy. Jeśli państwo mają ochotę to zawsze będę dawał powiedzmy dziesięć sekund czy piętnaście sekund na zastanowienie i będę wdzięczny na odpowiedź na czacie, to właśnie taką odpowiedź sprawdzimy czy ona jest dobra czy też nie. Jeśli nikt odpowiedzi nie będzie akurat chciał udzielić, no to po prostu przejdziemy do kolejnego pytania, a odpowiedź sama nam się wyświetli. To zaczniemy może od pytania drugiego. No i mamy pytanie, tutaj za piętnaście punktów, bo to jest powiedzmy taki poziom średnio-trudny. Który samorząd utrzymuje sieć wodno-kanalizacyjną? Czy na czacie się pojawiają jakieś odpowiedzi? Propozycje? Pojawiła się propozycja, że samorząd gminny No więc sprawdzmy. Rzeczywiście jest to gmina, więc jest nam przyznane piętnaście punktów. Zespół numer jeden prowadzi, no i weźmy na przykład pytanie ósme. Który samorząd generalnie odpowiada za komunikację publiczną? Również za piętnaście punktów pytanie, które nam tutaj pokazuje, jakie kompetencje mają poszczególne samorządy. Również samorząd gminny akurat, padła odpowiedź, ale tutaj mamy uszczegółowienie. W związku z tymi regulacjami, które są w ustawie, że zasadniczo gmina, natomiast za kolej i autobusy regionalne odpowiada samorząd województwa na przykład. No ale też odpowiedź możemy jak najbardziej uznać. Czyli mamy remis, a pani Julia akurat udzieliła odpowiedzi na jedno i drugie pytanie. Kolejnych pytań już może nie będę czekał na te odpowiedzi, żeby już nie przedłużać tylko je przeklikamy. Kto stoi na czele sejmiku województwa? Marszałek. Przyznajemy punkty zespołowi pierwszemu. Kolejne pytanie i mamy jakieś takie edukacyjne wyjaśnienie. To było pytanie trudniejsze za dwadzieścia pięć punktów. No więc losowo trafiając na takie pytanie mamy też element losowości. Zespół numer dwa może się wysunąć na prowadzenie tak naprawdę jedną poprawną odpowiedzią. Więc tutaj dreszczyk emocji jest jeszcze większy. Który samorząd odpowiada za opiekę weterynaryjną czy tam za organizację powiedzmy tej opieki weterynaryjnej. Jest to samorząd powiatowy. Zespół numer jeden goni. Który samorząd odpowiada za rozwój regionu? Województwo. Ostatnie pytanie i zobaczymy co nam zostanie na końcu. Który samorząd w największym stopniu odpowiada za przeciwdziałanie bezrobociu? W największym stopniu robi to powiat, dzięki czemu te informacje też mogą uczestnicy konsultacji osiąść, i na przykład nie mieć pretensji do jakiś szczególnie dużych w tej kwestii do gminy, a czasami się takie rzeczy też słyszy. Który samorząd odpowiada za wspieranie instytucji kultury? Trudne i podchwytliwe pytanie za dwadzieścia pięć punktów. Odpowiedź jest oczywiście, odpowiadają za nie w różnym zakresie samorządy wszystkich szczebli. I mamy zwycięstwo zespołu drugiego. Fajerwerki na koniec, gratulacje i taniec zwycięzców. Do tego jeszcze towarzyszy temu przeważnie taka umiarkowanie intensywna muzyka, która podobnie jak w Milionerach czy jakiś Życiowej Szansie czy innych teleturniejach była obecna w tych teleturniejach czy jest obecna w

teleturniejach telewizyjnych no i sprawia, że tutaj trochę możemy się jak w tym teleturnieju poczuć. Takie rozgrzewkowe zadanie związane z tematem konsultacji może bardzo otworzyć uczestników i właśnie pomóc w dalszej rozmowie. Także polecam państwu program Baamboozle do tego celu. W tym momencie przestanę znowu udostępniać ekran ten i zapraszam państwa na przerwę. Spotykamy się ponownie za piętnaście minut czyli o trzynastej czterdzieści pięć.

[przerwa]

KM: Witam państwa bardzo serdecznie po przerwie, mam nadzieję, że przynajmniej większości z państwa udało się dotrzeć z powrotem do komputera. Teraz chciałbym, żebyśmy porozmawiali sobie o dobrych praktykach, ale zanim to zrobimy, to chciałbym odpowiedzieć, co prawda ta odpowiedź nie będzie pełna, pani Julii, która zadała pytanie na czacie. Jakie narzędzia można by tutaj polecić do ankiety. Najlepiej darmowe albo niedrogie. Powiem szczerze, że jeśli chodzi o oprogramowanie do prowadzenia geoankiet to ja nie znam narzędzi, które by były darmowe. Znam takie narzędzia do analizy wyników z geoankiety, ale to jest zupełnie inna rzecz. Nie chciałbym tutaj wprowadzać państwa w błąd w tej materii. Dlatego też sekcję dotyczącą geoankiet opracujemy w ramach przygotowania poradnika, który będzie trochę poszerzeniem, a trochę też powtórzeniem tego, co podczas dzisiejszego szkolenia tutaj omawiamy. I postaram się jakieś narzędzia, jeśli nie bezpłatne, to przynajmniej niedrogie wskazać tam. Też konsultując się ze specjalistami takimi technicznymi od GISu, ponieważ tak, jak mówię to jest rynek stosunkowo nowy. Nie ma dużo programów, które tymi geoankietami umożliwiają tworzenie tych geoankiet. W związku z tym to jest jeszcze taki towar dość zazwyczaj kosztowny, no ale postaram się też tutaj coś państwu zaproponować. Więcej pytań na razie nie widzę. Ponownie przypominam o uzupełnianiu listy obecności i przechodzę niniejszym do dobrych praktyk. Pierwszy element takich dobrych praktyk związanych z zaangażowaniem ludzi młodych to symulacje. Symulacje, które pozwalają odtworzyć projekt konsultacyjny podczas lekcji prowadzonych w szkołach. Ja sam też już pewnie kilkadziesiąt takich lekcji w szkołach między innymi w Luboniu, w Czerwonaku czy w Poznaniu prowadziłem. I one dotyczyły zarówno odtworzenia procedury budżetu obywatelskiego, jak i sądu obywatelskiego. W taki uproszczony sposób, w dwie godziny lekcyjne można każdy z tych procesów przećwiczyć z uczniami. Też zbierając takie informacje na temat tego, które elementy działają lepiej, a które gorzej. W związku z tym, że to jest symulacja, no to tak naprawdę zawiera ten cały proces wszystkie kroki procesu konsultacyjnego i możemy go później w taki sposób realny nieco udoskonalić. Albo potraktować właśnie takie lekcje jako też pewien sposób do zbierania opinii od ludzi młodych. Jest to uatrakcyjnienie lekcji czy na godzinie wychowawczej czy to na lekcji WOSu właśnie, no i okoliczności lekcyjne przychodzą nam tutaj z pomocą, ponieważ ci uczniowie tak czy inaczej w lekcji uczestniczą. Więc od czasu do czasu taka lekcja symulacyjna może być bardzo dobrym sposobem do nauczania tych młodych ludzi po co są konsultacje, w jaki sposób one funkcjonują i co z tego można mieć. Ale też do takiego wysondowania ich prawdziwych opinii. Tutaj nie chciałbym wchodzić w szczegóły jeśli chodzi o scenariusze tych lekcji. Jakiś przykładowy scenariusz na pewno zostanie też umieszczony w poradniku, który zostanie do państwa skierowany. Natomiast, tak naprawdę ograniczenia tutaj żadnego nie ma. To wszystko zależy od naszej wyobraźni, w jaki sposób to zaplanować i w jaki sposób to przeprowadzić. To musi być tylko przystosowane do miejsca, czyli do sali lekcyjnej i do czasu, który nie jest jakiś obfity, ale te czterdzieści pięć minut czy dziewięćdziesiąt minut może być w bardzo efektywny sposób wykorzystane i dotyczyć zarówno planowania przestrzennego, jak i jakiś inicjatyw kulturalnych i tak dalej, więc

pierwszy element to właśnie symulacje, które w bardzo dużym stopniu wiążą się chociażby ze szkolnymi budżetami obywatelskimi, które metropolia Poznań organizuje w szkołach. Zarówno w Poznaniu, jak i w różnych gminach z obszaru metropolitalnego. Uczniowie podobnie jak w prawdziwym budżecie obywatelskim mają do dyspozycji pewne środki. W ramach tych środków mogą być realizowane pewne projekty, które są zarówno zgłaszane przez uczniów, jak i przez nich wybierane. Taki projekt ma też swój harmonogram, całą poświęconą temu stronę. Wiem, że wiele gmin z tej inicjatywy korzysta. Tutaj akurat na screenie tej strony mamy przykład szkolnego budżetu obywatelskiego w Szamotułach oraz takiego testowego budżetu obywatelskiego w liceum w Śremie z podanymi datami zgłaszania projektów i głosowania. Więc ta symulacja budżetu obywatelskiego w taki sposób jest jeszcze pełniejsza niż w trakcie takiej zwyczajnej lekcji, ponieważ tutaj w ramach tej inicjatywy idą także konkretne środki i te projekty rzeczywiście mogą być realizowane, więc to już jest jeszcze krok dalej w stronę tego angażowania młodych ludzi w konsultacje społeczne. Nieco podobną inicjatywą jest projekt czy inicjatywa, która nosi nazwę Rozprzestrzeń Szkołę. Akurat ten sposób był wykorzystywany w szkołach warszawskich, ale nie widzę powodu, dlaczego by nie miał być wykorzystywany także w szkołach w metropolii Poznań. Rozprzestrzeń Szkołę, czyli tutaj już sama nazwa wskazuje, że mamy do czynienia głównie, czy właściwie wyłącznie z przestrzenią tej szkoły. Nie wchodzimy w kwestie żadnych warsztatów, koncertów i tak dalej. Skupiamy się tylko na atrakcyjności tej najbliższej przestrzeni publicznej uczniom, czyli właśnie przestrzeni szkoły. Takie konsultacje społeczne czy nauka konsultacji społecznych przebiega w oparciu o pięć takich podstawowych kroków. W pierwszym kroku uczniowie podczas warsztatu analizują jakość przestrzeni w swoich szkołach za pomocą ankiet i za pomocą debat, które w szkołach są przeprowadzane. Następnie podkreślają, które potrzeby są najistotniejsze i która przestrzeń w szkole daje możliwość aby przystosować ją czy zaadaptować ją w nowy sposób, żeby tą jakość przestrzeni szkolnej podnieść. W tym projekcie były też przeznaczone drobne środki finansowe. Większość z tych inicjatyw, które były przeprowadzane wiązała się z wydatkiem dwóch, trzech tysięcy złotych. Czasami było to pięć tysięcy złotych, czyli wydatek już dość spory, ale ciągle taki, który nie jest wydatkiem takim zupełnym wykluczającym możliwość skorzystania z tego typu rozwiązań. W ramach tych środków uczniowie przygotowują pewne propozycje, jakby daną przestrzeń w szkole widzieli. No i przy pomocy architektów, którzy mają w ramach tego projektu płacone tą przestrzeń przekształcają kupując również materiały do tego, żeby to zrobić. To są często bardzo kosmetyczne, nieznaczne zmiany pod kątem infrastruktury. Nie chodzi tutaj o kucie ścian czy dobudowywanie jakiejś nowej odnowy szkoły, tylko raczej pomalowanie, dostosowanie pewnego pomieszczenia. Czasami jest to korytarz, czasami jest to jakaś wnęka, do której wystarczy włożyć trochę poduszek, albo włożyć trochę, tak jak teraz są modne na przykład palety. Europalety, czy jakieś inne palety, które zamiast siedzisk służą tam do siedzenia. To są wydatki naprawdę rzędu kilkudziesięciu złotych, a czasami można to od przedsiębiorców uzyskać za darmo, ponieważ oni i tak konsumując te materiały, które na paletach się znalazły, muszą się ich po prostu jakoś pozbyć. No, a ta przestrzeń stwarza taki przyjemniejszy charakter i w ramach tych projektów zostały wykonane chociażby malowanie ścian z takimi mini muralami, które ilustrowały chociażby takie charakterystyczne elementy różnych krajów. Czy to Hiszpanii czy to Rosji. Z Rosji była chyba matrioszka tam gdzieś na scenie narysowana, a wcześniej to były takie surowe kolumny. Trochę z racji tego jaki ten budynek był monumentalny i taki właśnie smutny, przypominający koszary wojskowe albo jakieś wręcz więzienie można powiedzieć. Więc takie drobne uatrakcyjnienie przestrzeni tym uczniom się bardzo podobało i widzieli natychmiastowy efekt praktycznie swojej pracy. Także przy stosunkowo niewielkich środkach można takie wydarzenie przeprowadzić. Jednym z

elementów, które można tam przewidzieć to jest również samodzielne zdobywanie środków. Gminy zazwyczaj mają jakieś drobne fundusze grantowe, albo można o zewnętrzne fundusze grantowe aplikować i młodzież podczas takiego aplikowania uczy się także, w jaki sposób gospodarować wydatkami, układać budżet i tak dalej, co może się przyczynić do lepszego zrozumienia tej idei konsultacji społecznych w ogóle, nie tylko tych dotyczących właśnie poprawy jakości przestrzeni w szkole. Inny pomysł, inna dobra praktyka to kartki pocztowe. Tutaj akurat są kartki pocztowe, czy projekty kartek pocztowych przygotowane podczas jednego z poprzednich szkoleń. Być może ktoś z państwa na tych szkoleniach był także. Kartka pocztowa, oczywiście możemy do kogoś wysłać ją z wakacji albo na imieniny, ale w przypadku konsultacji społecznych może też być ciekawą alternatywą dla ankiety czy też ulotki informacyjnej. Tego typu kartki mogą być wrzucane do skrzynek albo rozdystrybuowane w szkołach. Z jednej strony mogą mieć na awersie właśnie, tak jak tutaj jest przedstawiony jakiś problem, jakieś zagadnienie, na przykład czego brakuje na ulicy Stawnej w Plewiskach, albo jak powinna być zorganizowana przestrzeń na ulicy Ogrodowej. Akurat nie pamiętam gdzie, wydaje mi się, że w Poznaniu, ale mogę się mylić. Obwodnica Pobiedzisk tutaj jeszcze się znalazła oraz przyszłość ulicy Kolejowej, a na drugiej stronie, czyli tam, gdzie zazwyczaj piszemy pozdrowienia albo życzenia, można zadać jakieś krótkie pytanie ankietowe. No i wystarczy udostępnić albo w szkole skrzynkę, gdzie można wrzucać te pomysły, albo od razu na takiej kartce umieścić opłatę pocztową i zaadresowanie na adres gminy i w taki sposób te opinie mogą być gromadzone. Na pewno będzie to bardziej atrakcyjne i efektywny sposób niż ankieta pocztowa, która często jest mylona właśnie z ulotkami, która ma taką osobliwość, że nawet czasami pięć procent zwrotów się z niej nie zdobywa. No, a kartki pocztowe z racji tej atrakcyjności swojej i tych ciekawych projektów wizualnych mogą mieć wyższą stopę zwrotu. Dodatkowo też samych uczniów można zaangażować, podobnie jak ja angażowałem uczestników szkolenia, w samo zaprojektowanie tej pocztówki, w związku z czym ona będzie im oczywiście też bliższa. Kolejna dobra praktyka to tworzenie młodzieżowych rad miasta, tworzenie młodzieżowych rad gminy. Są to instytucje, jak zapewne państwo wiecie, takie doradcze, które nie mają takiej mocy decyzyjnej, a funkcjonują w gminach i zrzeszają osoby właśnie, na przykład do osiemnastego roku życia. Czasami jakąś formułę się znajduje, żeby także pierwsze lata studiów też tutaj roczniki takie mogły być włączone i rada konstytuuje się również w oparciu również o wybory. Te wybory, taka wersja zazwyczaj są krótsze niż tej dorosłej rady gminy, czyli trwają mniej więcej tyle, ile rok szkolny. Są to roczne kadencje, a młodzieżowa rada miasta czy rada gminy, ma za zadanie opiniowanie pewnych pomysłów, pewnych projektów, które są proponowane przez samorząd, i które w największym stopniu dotyczą ludzi młodych. Sama rada również ma jakieś drobne środki czy może mieć jakieś drobne środki na organizowanie szkoleń, właśnie poszerzanie tych kompetencji i tak dalej. Wiele samorządów z tego rozwiązania nie korzysta, a myślę, że warto to zmienić, bo te rady mogą działać naprawdę pręźnie, ale też muszą być w jakiś sposób moderowane i stymulowane właśnie przez jakiegoś opiekuna czy koordynatora tej rady, który tą aktywność będzie właśnie wspomagał. Także to rozwiązanie na pewno również zostanie szerzej opisane w poradniku podając jakieś przykłady młodzieżowych rad gminy, także funkcjonujących na terenie metropolii Poznań. Ciekawym rozwiązaniem, takim warsztatowym powiedzmy, który pozwala zbierać opinie w takiej mniej formalnej atmosferze jest przykład kawiarenki obywatelskiej. W Poznaniu tego typu kawiarenka była organizowana kilka lat temu cyklicznie. Ona była skierowana oczywiście do wszystkich mieszkańców, ale dotyczyła różnych tematów, na przykład przyszłości Starego Rynku w Poznaniu, tego, jak ma być płyta zorganizowana. W samą organizację kawiarenki, akurat w przypadku Poznania, byli zaangażowani studenci, koło naukowe, między innymi Koło Naukowe Studentów Socjologii, ale także z tego, co pamiętam,

jakieś inne organizacje. Oni byli współorganizatorami tego procesu, dzięki czemu mogli się czuć za niego bardziej odpowiedzialni i uczyć się pewnych nowych kompetencji, a z drugiej strony namawiać do uczestnictwa swoich kolegów czy koleżanki. Cała idea kawiarenki obywatelskiej opiera się na tym, że mieszkańcy są zapraszani do jakiejś takiej przyjaznej przestrzeni, najlepiej jeśli jest to faktycznie kawiarnia, ale może być to równie dobrze sala gimnastyczna czy remiza. Tam, przy minimalnym budżecie, który pozwoli na zakup jakiegoś ciasteczka, kawy czy herbaty można to spotkanie umilić, a uczestnicy dyskutują nad tematem, który dotyczy danego spotkania przy stolikach. W takich sesjach dziesięcio, piętnastominutowych, przy każdym stoliku jest moderator i po takiej piętnastominutowej rundzie przechodzą do innego stolika, mieszając się między sobą. Te problemy mogą być albo przypisane do każdego stolika. Każdy stolik może się cechować inną kwestią, albo mogą mieć wszystkie stoliki taki sam temat rozmowy, a sam fakt wymieszania różnych uczestników może sprawić, że tutaj nowe pomysły się pojawią i jest jakaś wartość dodana, także to jest też ciekawy pomysł do tego, żeby go zorganizować. Pewnie jest nieco trudniejsze w okresie pandemicznym, kiedy tych kontaktów jest nieco mniej czy w pewnych fazach roku są one ograniczane, ale to już na szczęście nie trwa przez cały rok i nie jest tak restrykcyjne, jak było wcześniej. Kolejnym przykładem związanym w jakiś sposób ze szkołami, ale to niekoniecznie musi być w formie lekcji w szkołach, są debaty oksfordzkie, czyli taki sposób debatowania nad jakąś kwestią, który angażuje dwa zespoły uczniów na przykład, albo dwa zespoły młodych ludzi radnych z młodzieżowej rady miasta, samorządów uczniowskich, albo po prostu młodzieży nie zrzeszonej w żadnej organizacji, która może wziąć udział w takiej debacie oksfordzkiej i oni mają za zadanie debatować nad pewną tezą. Załóżmy, że teza może być na przykład: powinno się skwer powiedzieć przy ulicy Jana Pawła II powinien być wyremontowany lub powinno być na nim posadzone więcej drzew. Zespoły dzielą się na propozycję, która popiera daną tezę i propozycję, która jest przeciwko tej tezie. Nie ma obowiązku, żeby poparcie czy zanegowanie tej tezy było rzeczywistymi poglądami uczestników debaty, bo cała ta rozgrywka, cała ta forma debaty ma służyć po prostu temu, żeby zebrać argumenty za i zebrać argumenty przeciw, a następnie jak taka debata zostanie przeprowadzona, to publiczność, w tym przypadku inni młodzi ludzie na przykład mogą, poznawszy już te argumenty z jednej i drugiej strony, wyrazić swoją opinię w jakiejś krótkiej ankiecie. Akurat debata oksfordzka była opisywana w ramach jednego z poprzednich poradników, które dla państwa przygotowaliśmy. Pewnie część z państwa go kojarzy, a tak czy inaczej po tym szkoleniu go na pewno również wśród państwa roześlemy. Tam jest to wyjaśnione nieco bardziej szczegółowo. Są opisane poszczególne role mówców, jak taką debatę przeprowadzić. W tym momencie ja chciałbym tylko zasygnalizować, że taka forma jest również bardzo ciekawym i efektywnym rozwiązaniem, jeśli chodzi o zaangażowanie młodych ludzi. Towarzyszą tej debacie oczywiście zawsze emocje, co tu kryć, mamy też jakąś formę rywalizacji tutaj i takiego drobnego dreszczyku emocji związanego z prezentacją się przed większą publicznością. I wreszcie taki jeden z najciekawszych, moim zdaniem najciekawszych, bo stosunkowo rzadko wykorzystywanych sposobów, na tyle, na ile znam to, co robią poszczególne gminy w kraju. Konsultacje społeczne w bibliotece publicznej. Biblioteka publiczna jest zazwyczaj właśnie zarządzana przez gminę. Jest pewną przestrzenią, którą można wykorzystać, ale przestrzenią specyficzną, ponieważ jest tam otoczenie zupełnie inne niż w szkole, niż w jakiś salach, niż w kawiarni. Otoczenie książek, które zawsze wpływa jakoś tak pozytywnie i wyciszająco na ludzi, też nie powoduje jakiś animozji, tylko właśnie czytelnia nam się kojarzy z jakimś cichszym miejscem, takim troszeczkę bardziej stonowanym. W związku z czym, od czasu do czasu, jest to bardzo ciekawe miejsce do zorganizowania konsultacji społecznych. Tutaj macie państwo refleksję

jednego z mieszkańców gminy Gruta, który na ten temat się wypowiedział w wywiadzie. Zachęcam też do przeczytania tego cytatu. Natomiast jeśli chodzi o kwestie techniczne, no to w bibliotece publicznej pracuje też bibliotekarz, który po drobnym przeszkoleniu mógłby pełnić rolę koordynatora takiego spotkania, które mogłoby się nawet odbywać cyklicznie, no i oprócz tego, że przestrzeń sprzyja takiej wyważonej dyskusji, to następuje promocja biblioteki, zainteresowanie tym budynkiem, zasobami bibliotecznymi, poznaniem tej przestrzeni, w którym no nie czarujmy się, w dzisiejszych czasach, czasach Internetu część osób w bibliotece pewnie bardzo dawno nie było, a część młodych ludzi, w bibliotece gminnej mogła nie być w ogóle. Takie przypadki też się zdarzają, a takie wydarzenie mogłoby temu skutecznie przeciwdziałać, ale też dostarczyć nam takiej przydatnej wiedzy na temat problemów czy potrzeb, które w gminie mają młodzi ludzie, czy w ogóle zastanowienia się jakiego typu kwestie ich borykają, bo to nie musi być od razu konsultowanie jakiś gotowych rozwiązań tylko warsztat dotyczący właśnie takiej burzy mózgów na temat kwestii, które młodym ludziom doskwierają. To tyle jeśli chodzi o dobre praktyki i te przykłady. Tak, jak mówię poszerzone one zostają w poradniku, natomiast teraz cieszę się, że jest dopiero czternasta, bo będziemy mieć wystarczającą ilość czasu na nasze ćwiczenie. No właśnie chciałbym zaprosić państwa do ćwiczenia, w którym zastanowimy się nad takim obszarem wspólnym potrzeb młodych i potrzeb gminy. Ja tu zaplanowany podział na nieco więcej zespołów, ale z racji tego, że jesteśmy w grupie bardziej kameralnej, więc pewnie stworzę dwa takie zespoły lub maksymalnie trzy i poprosiłbym państwa o pracę właśnie w grupie w takim przedziale czasowym trzydziestu minut. Żeby ta praca się dobrze udała to chciałbym zaproponować wybór lidera takiej grupy, który moderowałby dyskusję oraz sekretarza, który spisywałby pomysły na karcie pracy. Gotowa karta pracy bardzo bym prosił, żeby została wysłana na mój adres mailowy, to będzie pomocne również w przypadku przygotowywania tej finalnej wersji poradnika. Natomiast państwa zadaniem będzie również prezentacja na forum tych poszczególnych elementów karty pracy. Łącznie myślę, że na takie prezentacje będziemy potrzebować dziesięć, dwadzieścia minut. Jakieś pięć minut na jedną grupę. Zalecam też, żeby zawsze to prezentował to lider grupy albo sekretarz. To na razie takie enigmatyczne jest omówienie tego ćwiczenia, no bo to są kwestie techniczne. No a teraz przestanę udostępniać na chwilę ekran by przejść do karty pracy i ją państwu krótko wyjaśnić. Karta pracy jest dostępna w dokumentach Google. Zaraz ten link wyślę państwu również na czacie. I prześledźmy poszczególne elementy tej karty pracy. No oczywiście wskazanie lidera i sekretarza tak dla porządku. Pierwsze zadanie to jakie są dwie, cztery główne potrzeby istotne dla ludzi młodych, biorąc też państwa doświadczenie i kompetencje, kontekst waszych gmin, a jakie są też potrzeby istotne dla gmin. Biorąc pod uwagę też kompetencje gminy i kontekst waszych gmin. Kolejne pytanie to czy jest jakaś część wspólna potrzeb ludzi młodych i potrzeb gminy w tych państwa gminach, jeśli odpowiedź brzmi tak, przechodzimy do kolumny lewej, jeśli nie, do kolumny prawej i należy albo nazwać i przedyskutować oraz uzasadnić, dlaczego to jest taka potrzeba albo uzasadnić dlaczego jej nie ma. W kolejnym kroku należy więc wybrać jedną metodę konsultacyjną i opisać w jaki sposób można by ją wykorzystać albo przedyskutować czy i ewentualnie w jaki sposób można by te potrzeby gminy i potrzeby ludzi młodych do siebie zbliżyć, no bo to przeważnie jest kwestia właśnie spojrzenia na problem, żeby z niego wydobyć ten potencjał do współpracy. W kolejnych krokach osoby, które są w kolumnie lewej powinny zastanowić się nad niezbędnymi zasobami do wdrożenia takiej metody zwracając uwagę na zasoby ludzkie pod kątem organizatorów i uczestników, szacunkowy budżet, orientacyjny czas, sposób promocji oraz inne potrzebne zasoby. No a w kolumnie prawej zaproponować jakąś metodę konsultacyjną, która by te potrzeby mogła ujawnić. Ostatni krok to jest wskazanie możliwych przeszkód, ryzyk i sposobów ich

pokonywania. Dlaczego coś może się nie udać. Wszystkiemu nie jesteśmy w stanie zapobiec. Wszystkich działań nie jesteśmy w stanie podjąć od razu, ale możemy zidentyfikować, że jeśli stanie się coś, no to my możemy zrobić coś i wówczas ta przeszkoda może zostać pokonana i nie będzie stwarzała problemów, ale robimy to oczywiście dopiero w momencie, kiedy się ona pojawi, no bo z góry nie można wszystkiemu zapobiec. We wszystkim ta profilaktyka nie działa, czasami musi być też właśnie przeciwdziałanie i adaptacja do ryzyka. To jest ostatnie zadanie dla kolumny lewej, a ostatnie dwa zadania dla kolumny prawej, bo to właśnie w tym momencie wskazania tych zasobów i dopiero przejście do przeszkód, ryzyk i sposobów ich pokonania, czyli kolumna lewa tak naprawdę ma jeden krok mniej do wykonania. Ja tu jeszcze sprawdzę te pierwsze dwa pytania czy nie ma rzeczywiście więcej tutaj problemów takich technicznych. I w tym momencie prosiłbym państwa, żebyście weszli sobie w ten link, ale nie pracowali na tym pliku, który jest podwieszony, ponieważ on jest wspólny dla wszystkich. Żeby go pobrać należy wejść w plik, wybrać pobierz no i w Wordzie sobie go pobrać, zapisać na swoim komputerze. Czy są jakieś pytania z państwa strony do tego ćwiczenia? Jeśli nie ma pytań to macie państwo do mnie telefon w razie, gdyby się w trakcie te pytania pojawiły, a ja niezależnie będę też się podłączał do poszczególnych pokoi i w tym momencie podzielę państwa na dwa zespoły. Za chwilę zostaniecie państwo przeniesieni automatycznie do tych pokoi i w momencie kiedy upłynie czas, czas to trzydzieści minut, czyli do godziny czternastej czterdzieści powiedzmy, może czterdzieści dwie już w tym momencie przejdziemy do tych krótkich, pięciominutowych prezentacji. Życzę owocnych obrad i włączam dzielenie. Widzę w dalszym ciągu, że nie udało się połączyć dwóm osobom, pani Michalino, pani Bartoszu, czy jesteście państwo z nami? To ja się w takim razie połączę z jednym i drugim pokojem, żeby sprawdzić, że nie ma jakiejś grupy, która jest jednoosobowa. [...] Czyżby pani grupa była grupą jednoosobową? Okej, ale udało się wrócić, ja jeszcze sprawdzę, co z pozostałymi uczestnikami. Jeśli nikt się nie dołączy do pani, to po prostu proszę zacząć pracować w oparciu o tą kartę. No a jak się ktoś dołączy to współuczestniczyć. My jeszcze mamy dwie osoby w tym głównym pokoju, ale chyba na chwilę wyszły, więc być może za chwilę ktoś dołączy po prostu. Ja za jakiś czas zajrzę tutaj ponownie, gdyby pani miała jakieś pytania, to będziemy mogli o nich chwile porozmawiać.

Witam państwa po sesji pracy grupowej. Była ona nieco bardziej kameralna jak się okazała w efekcie, ale mam nadzieję, że nie mniej efektywna niż to było zamierzone, także teraz bardzo bym poprosił i bardzo jestem ciekaw jakie są efekty tej pracy. Czy któraś z pań chciałaby przedstawić jako pierwsza swoje przemyślenia i efekty swojej pracy? To u mnie na samym początku jest pani Joanna, to poprosiłbym panią Joannę. Jeśli pani chce, to może pani również udostępnić ekran ze swoją kartą, bo dałem uprawnienia do dzielenia ekranu. No chyba, że woli pani opowiedzieć bez karty to też jak najbardziej można.

U1: Mam problem z połączeniem, więc wołałabym nie włączać udostępniania, żeby nie było jakiegoś problemu. Już sekundkę. To tak, jeśli chodzi o pierwsze, jakie są główne potrzeby istotne dla ludzi młodych biorąc pod uwagę kompetencje gminy i kontekst, to napisałam rozrywkę i rozwój osobisty. Natomiast jeśli chodzi o dwójkę pod względem gminy, to rozwój gminy jako całości, czyli wszystkie jakby aspekty. Nie tylko konkretne osobowe. Trójeczka, to moim zdaniem można połączyć potrzeby rozwoju osobistego mieszkańców z rozwojem gminy, ponieważ rozwój mieszkańców na to wpływa. Na tle konsultacyjnym to myślałam o głosowaniach w szkołach. Takie, żeby było jak w wyborach, żeby młodzi ludzie czuli, że ich głos jest ważny. I teraz tak organizatorem byłaby gmina, w sensie urząd gminy. Urząd gminy razem z samorządem szkolnym i nauczycielami. Uczestnicy no to uczniowie tych szkół. Ciężko mi było określić szacunkowy budżet, określiłam tak około pięciu tysięcy. Orientacyjny

czas wszystkiego to sześć tygodni. Sposób promocji to Librus, lekcje wychowawcze i lekcje WOSu. W innych zasobach nic już nie wpisywałam, jeśli chodzi o ryzyka, przeszkody ewentualnie może [01:57:16 zakłócenia] nie każda osoba młoda mogłaby być zainteresowana, ale tutaj, żeby to było bardziej atrakcyjne, to właśnie wybrałam te wybory.

KM: Dobrze, bardzo dziękuję i ja mam do pani przynajmniej jedno pytanie. Mianowicie to połączenie rozwoju osobistego i rozwoju osobistego jest dla mnie jasne, natomiast kwestia tego głosowania. Nad czym to głosowanie miałyby być, jak pani o tym myślała?

U1: Ogólnie nad potrzebami osób młodych. Co by chcieli wprowadzić. Tu akurat tematyki konkretnie nie wybrałam, tylko myślałam, że w tych konsultacjach byłby rzecz do wyboru.

KM: Czyli to by było coś w stylu ankiety, ale w takiej atrakcyjniejszej formie wyborów, żeby nadać temu jakąś taką rangę poważniejszą.

U1: Tak, na przykład mogą to być jakieś rzecz sportowe. Jakieś takie obiekty sportowe czy skatepark, coś takiego.

KM: Tutaj warto byłoby też się zastanowić przy okazji też tego głosowania, jak sformułować tą kartę do głosowania, ale to już jest temat oczywiście nie na teraz, bo tego nie zdążymy zrobić. Być może w tych indywidualnych konsultacjach po lub w piątek. Ponieważ tam się można zastanowić nad kwestiami, które można by wyróżnić w takiej liście, czyli listę pomysłów zaproponować, ale też można by zaproponować jakiś taki element, w którym w taki otwarty sposób mogłyby być te pomysły zgłaszane. Będę bardzo wdzięczny za przesłanie tej karty na mój adres. Ja go jeszcze raz wpiszę tutaj na czacie i też będzie to na pewno to przydatne przy dopracowaniu tego poradnika. Bardzo dziękuję i poproszę teraz panią Julię. Pani Julia nam chwilowo zniknęła, więc grupa pani Julii chyba nie będzie mogła tego przedstawić. No nic, to w takim wypadku, jeśli pani Julia się pojawi to damy jej szansę przedstawienia, natomiast teraz chciałbym jeszcze powiedzieć kilka słów na temat tych konsultacji piątkowych, tylko udostępnię jeszcze raz ekran. Otóż w najbliższy piątek ja będę jeszcze do państwa dyspozycji między godziną czternastą a szesnastą. Można się zastanowić czy to nad tą kartą pracy dzisiejszą czy to nad jakimiś dowolnymi kwestiami dotyczącymi konsultacji społecznych, z którymi państwo się stykają, które wydają się państwu w jakiś sposób problematyczne i poprzez taką krótką ankietkę zapisać się na wybraną godzinę. Te sloty mają trzydzieści minut, więc na taką konsultację trzydziestominutową w dogodnym terminie w tym przedziale czasowym można się zapisać. Jeśli jakiejś godziny nie ma, to oznacza, że została ona już wybrana, ale myślę, że w tym momencie są wszystkie tak czy inaczej, więc zachęcam, żeby to wykorzystać. No i tam też można krótko naświetlić o co chodzi, jaki byłby temat naszej rozmowy. To pozwoli mi też awansem być może trochę pogłębić jeszcze temat. Nie tylko bazować podczas spotkania na takiej wiedzy, którą posiadam w danym momencie, ale może coś bym jeszcze w tym międzyczasie tam sprawdził, doszukał i tak dalej, bo część kwestii oczywiście zawsze tego wymaga, ja wrzucę zaraz link do tych zapisów jeszcze na czacie. Link wysłałem no i teraz chciałbym za chwilę, czyli o godzinie piętnastej zaprosić państwa na te takie rozmowy w kularach indywidualne konsultacje bezpośrednio po szkoleniu. Niezależnie czy ktoś się zdecyduje o godzinie piętnastej czy o piętnastej pięćdziesiąt pięć, to ja tutaj przez tą godzinę będę. Gdyby były jakieś problemy z połączeniem to też podam swój numer telefonu ponownie na czacie. Można wówczas zasygnalizować mi, że taki problem jest poprzez telefon, albo możemy to nawet omówić telefonicznie, jeśli byłyby jakieś komplikacje.

Ja dziękuję państwu bardzo za uwagę, za uczestnictwo w dzisiejszym szkoleniu. Teraz jeszcze na zakończenie chciałbym oddać głos dawidowi, żeby jako główny sprawdza tego naszego dzisiejszego spotkania je oficjalnie zamknął.

DD: Tak, niewiele mam już do dodania. Dziękuję panie Krzysztofie za to szkolenie i zapraszam na kolejne, o których będziemy informować mailowo także państwa i myślę, że tematyka będzie też bardzo ciekawa, więc serdecznie już teraz zapraszam. Dziękuję, no i do usłyszenia i do zobaczenia.

KM: Do widzenia.